



Jarosław Chodowiec: Czasami warto wejść po raz drugi do tej samej rzeki. Nawet trzeba [WYWIAD]

data aktualizacji: 2024.11.23



Ostatnie miejsce w tabeli, kilku ważnych piłkarzy zegnających się z klubem, kibiców na trybunach coraz mniej... W takich właśnie okolicznościach IV-ligowy zespół Jezioraka Iława przejmują trener Jarosław Chodowiec. Już sam wybór tego szkoleniowca był zaskoczeniem, bo przecież wcześniej ten sam trener za bardzo nie poradził sobie z wyprowadzeniem na spokojne wody statku z napisem „IKS” na burcie.

W Jezioraku tak źle (że zostaniemy tylko przy ocenie aspektu sportowego) nie było od lat. Obecnie drużyna z Iławy zajmuje ostatnie, **16. miejsce** w tabeli warmińsko-mazurskiej IV ligi. W trakcie rundy jesiennej biało-niebiescy **wygrali tylko dwa mecze, dwa zremisowali i doznali aż 11 porażek!** Nie ma co, słabo to wygląda.

Przez zdecydowaną większość rundy za wyniki Jezioraka odpowiadał trener **Adam Boros**, który jednak złożył rezygnację z piastowania tej funkcji. Kibice IKS i tak bardziej będą raczej pamiętać, że to dzięki jego warsztatowi zespół z ul. Sienkiewicza dźwignął się w rundzie wiosennej poprzedniego sezonu i utrzymał w IV lidze, niż fakt tak kiepskiej postawy w kolejnym sezonie. Bo tu trener akurat

zdaje się być najmniej winny...

[CZYTAJCIE TAKŻE: O rezygnacji z pracy w Jezioraku, o odejściach piłkarzy i nie tylko. Wywiad z trenerem Adamem Borosem](#)

Klub stanął przed zadaniem poszukania nowego szkoleniowca. Ostatecznie padło na **Jarosława Chodowca**, który ostatnio na ławce trenerskiej IKS-u rządził ... przed przyjściem Adama Borosa! Sam, podobnie jak szkoleniowiec z Elbląga, złożył rezygnację, którą zarząd przyjął. Jak więc widać, **ta historia zatoczyła dość dziwne koło.**

Teraz jednak trenerowi Chodowcowi trzeba najzwyczajniej w świecie **zyczyć powodzenia**. Będzie mu ono bardzo potrzebne. O tym właśnie, czyli **szansach na utrzymanie**, ale nie tylko, rozmawiamy ze szkoleniowcem z Iławy.

WYWIAD Z JAROSŁAWEM CHODOWCEM

Podobno dwa razy do tej samej rzeki się nie wchodzi. Czy to powiedzenie i ta teza nie dotyczy Jarosława Chodowca?

- Wcale nie uważam, że jest to teza nie do podważenia. Może właśnie czasami warto wejść po raz drugi do tej samej rzeki? A nawet trzeba, w przypadku takiej sytuacji, w jakiej drużyna jest obecnie. Wchodząc do tej samej rzeki po raz kolejny, znam już warunki panując w niej, wiem, jakie prądy, pływy w niej występują, gdzie mogę trafić na mieliznę itd. Uważam, że podjąłem słuszną decyzję wracając na trenerską ławkę Jezioraka. Jestem mocno związany z tym klubem i miastem, jako były zawodnik i trener życzę mu bardzo dobrze.

Właśnie teraz Jeziorak najbardziej potrzebuje naszego wsparcie. Oczywiście, łatwiej pisać komentarze w internecie, krytykować innych, niż samemu coś zrobić. A właśnie teraz trzeba działać, nie gadać czy pisać. Fajnie jest, gdy wszystko układa się po naszej myśli, dużo trudniej stawić czoła realiom trudnym. To, że kiedyś było lepiej, to właśnie - było.

Liczę na wsparcie prawdziwych kibiców, którzy są z klubem na dobre i na złe. Nie narzekajmy, tylko działajmy. Swój pierwszy pobyt w Jezioraku, jako trener, pamiętam. Teraz jednak odcinam tę przeszłość grubą kreską. Nie może ona wpływać

na moje dzisiejsze decyzje i działania.

Zadanie masz zdecydowanie niełatwe - Jeziorak szoruje po dnie IV ligi. Jak rozumiesz, widzisz jednak szansę na utrzymanie?

- Oczywiście, inaczej nie przyjąłbym tej posady. Trzeba jednak podkreślić jedną bardzo ważną kwestię, o której mówił też w wywiadzie z wami trener Boros - ta drużyna potrzebuje wzmocnień! Bez tego nie ma szans na utrzymanie w IV lidze. Musimy wiosną zacząć punktować i to jak najszybciej.

W dwóch ostatnich meczach rundy jesiennej, gdy już prowadziłem zespół, **choć drużyna przegrała to pokazała naprawdę spore możliwości.** Do tego grona trzeba dołączyć jeszcze bardziej doświadczonych, wartościowych zawodników.

Czy rozmowy z tymi potencjalnymi nowymi piłkarzami już są prowadzone?

- Tak, jestem po wstępnych rozmowach z kilkoma graczami. Nie możemy czekać, musimy działać już teraz. Cały czas będę także dążył do tego, aby **jednak sprowadzić z powrotem do Jezioraka tych piłkarzy, którzy grali w drugiej drużynie naszego klubu.** Uważam, że był to naprawdę fajny projekt skierowany do młodych piłkarzy i nie tylko. I że **zdecydowanie zbyt pochopnie z niego zrezygnowano.** Tak naprawdę, byli to wartościowi zawodnicy, którzy teraz by nam się przydali. Z nimi także będę rozmawiał.

A co z czterema zawodnikami, którzy opuścili klub pod koniec rundy jesiennej? Mam tu na myśli Huberta Szramkę, Błażej Turowskiego, Grzegorza Kochalskiego i Krystiana Ogrodowskiego. Zwłaszcza Szramka i Ogrodowski byli ważnymi postaciami w zespole. Czy ci piłkarze wrócili bądź wrócą do zespołu?

- Od momentu, kiedy ponownie objąłem stery trenerskie w zespole seniorów IKS, to żaden z nich nie pojawił się na treningu. Nie mam też sygnałów od nich, aby coś w tej

kwestii miało się zmienić, żaden z tych piłkarzy nie kontaktował się ze mną. Jestem otwarty na dialog z drugim człowiekiem, na powrót, ale **nie może być tak, że jakiś piłkarz czy piłkarze będą ważniejsi od drużyny i klubu. Póki co, w kadrze nie ma wymienionych w pytaniu graczy. Temat jest dla mnie zakończony.**

Masz już zapewne ułożony w głowie plan zimowych przygotowań. Kiedy kończycie treningi w 2024 roku, kiedy je wznawiacie w roku 2025, no i z kim grać będziecie w sparingach?

- Trenujemy, już na mniejszych obrotach, do końca listopada. Ponownie spotkamy się 15 stycznia i wówczas zaczniemy przygotowania do rundy rewanżowej. Jeśli chodzi o sparingi, to szczerze mówić - listę sparingpartnerów odziedziczyłem po trenerze Borosie. Wkrótce podamy ją w pełni. Nie chcę jednak zmieniać tych planów, bo byłoby to też nie fair w stosunku do naszych zimowych rywali w test-meczach.

Przed nami bardzo trudna zima i wiosna. Będziemy jednak pracować mocno, trzymajcie za nas kciuki!

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/76510-jaroslaw-chodowiec-czasami-warto-wejsc-po-raz-drugi-do-tej-samej-rzeki-nawet-trzeba-wywiad>